

Iwona Rajkowska

W altanie

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 26, 386-387

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LITERATURA:

Oborny A., *Nowe obrazy w zbiorach Muzeum Świętokrzyskiego* (1968), RMŚ t. 6, Kraków 1970, s. 614/616.

Modrzejewska B., Oborny A., opr., *Zbiory malarstwa polskiego. Katalog. Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach*, Warszawa 1971, s. 47 poz. kat 118.

Rajkowska I., *Sztuka XX wieku w Muzeum Narodowym w Kielcach. Charakterystyka zbiorów własnych i prezentacji innych*, w: „Nowe Muzeum Sztuki współczesnej czy nowoczesnej?” Materiały z konferencji zorganizowanej przez Polski Komitet Narodowy ICOM i Sekcję Polską AICA we współpracy z Ministerstwem Kultury w Muzeum Narodowym, Warszawa 2005, il. na s. 224.

W ALTANIE



Il. 1, *W altanie*, 1985

Józef Flieger (1922-1989)
W ALTANIE, 1985
Sygn. l.d.r.: *J. Flieger/85*
Zakup 1988
Akryl, gwasz, tusz, papier
Wymiary 48 x 30,6 cm
MNKi/W/161

Studia w PWSSP w Poznaniu u Wacława Taranczewskiego, dyplom 1951, wykładowca tamże, znakomity rysownik, autor polichromii. *Sztuka to nie nauka. O sztuce nie wystarczy wiedzieć, sztukę trzeba czuć. (...) W sztuce nic nowego – tylko jakość się liczy. (...) Instynkt, instynkt, instynkt. (...) Natura sobie, ja sobie. (...) Malarstwo. Co to właściwie jest? Jest tylko ciągłym przeżywaniem świata. (...) Zawsze ze wzruszeniem wracam do „Colas Breugnon” Romain Rollanda. (...) Jak szczęśliwy był Colas Breugnon bez tych ambicji artystów XX wieku. On po prostu robił szafy, pił wódkę i cieszył się życiem. (...) Ciekawscy, słabi, gonimy, aby ugryźć świat. Po co? Świat jest w nas przecież. Obok nas. Trzeba czasu, aby zdać sobie z tego sprawę. (...) Dla mnie ważne tylko wyplucie siebie. Nigdy nie myślę o trwałości tego co robię. Przeżycie malarskie jest wszystkim. (...) Nie ma natury. Jest obraz. (...) od dwóch lat uporczywie wyrażam mój zachwyt nad pejzażem kieleckim, który jest właściwie wytworem mojej wyobraźni; choć wiem, że taki on właśnie jest dzięki intuicji malarskiej, która mnie raczej nie zawodzi. (...) Malarstwo będzie zawsze. (...) Ja nie maluję, ja szukam. (...) Nie ma literatury w sztuce, jeżeli najpierw nie ma sztuki. (...) Przede wszystkim JAK. Jakość określa siłę treści.*

Iwona Rajkowska

LITERATURA:

Jeżewska E., *Nabytki działów artystycznych i regionalnych w latach 1987-1988*. Dział Malarstwa i Rzeźby, w: „RMNKi” t. 17, Kielce 1993, s. 278, poz. 7.

PORTRET WIKTORA LUDWIKA KIELBASSA



Il. 1, *Portret Wiktora Ludwika Kielbassa*, ok. 1950.

Portret Wiktora Ludwika Kielbassa, ok. 1950

Eugeniusz Eibisch (1896-1987)

Olej/plótno

46 x 38,7 cm

Zapis testamentowy Ludwika W. Kielbassa, 1956

MNKi/W/154